



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 1

„Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem.” (Ga 4,4)

Pytanie, które zadaje sobie wielu wierzących i niewierzących

Istnieje pytanie, które prędzej czy później pojawia się w umyśle każdego człowieka poważnie zastanawiającego się nad historią ludzkości: **jeśli Jezus Chrystus jest centrum Bożego planu zbawienia człowieka, dlaczego Bóg tak długo zwlekał z Jego przyjściem?** Jeśli przyjmiemy naukowe szacunki mówiące, że człowiek istnieje od setek tysięcy lat — a nawet od milionów lat, jeśli mówimy o pierwszych hominidach — to dlaczego Wcielenie dokonało się dopiero dwa tysiące lat temu? Dlaczego Bóg nie postał Odkupiciela od razu? Co działo się przez ten ogromny okres czasu?

Na pierwszy rzut oka pytanie to wydaje się stawiać wiarę chrześcijańską w trudnym położeniu. Jednak gdy zagłębiamy się w Objawienie, Tradycję Kościoła oraz refleksję wielkich teologów, odkrywamy, że pytanie to nie tylko ma odpowiedź, ale prowadzi nas również do jednego z najbardziej fascynujących misterii Bożej Opatrzności.

Odpowiedź zmusza nas do porzucenia sposobu myślenia bardzo charakterystycznego dla naszych czasów: przekonania, że **Bóg powinien działać według naszego zegara**. Żyjemy podporządkowani kalendarzom, terminom i natychmiastowym результатам. Tymczasem Bóg ogląda całą historię z perspektywy wieczności.

Jak przypomina nam św. Piotr:

„Jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.”
(2 P 3,8)

Nie oznacza to jedynie, że Bóg inaczej mierzy czas. Oznacza coś znacznie głębszego: **Bóg istnieje poza czasem**, ponieważ to On sam jest Stwórcą czasu.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 2

Pierwszy błąd: wyobrażanie sobie, że Bóg „czekał”

Tytuł tego artykułu zawiera bardzo ludzkie sformułowanie: *Bóg czekał*. Jednak mówiąc z teologiczną ścisłością, **Bóg nigdy nie czeka**.

Czekanie zakłada bowiem, że ktoś podlega upływowi czasu.

Bóg temu nie podlega.

Święty Tomasz z Akwinu wyjaśnia, że Bóg jest **Aktem Czystym (Actus Purus)**, bez następstwa czasowego. Dla Niego nie istnieje przeszłość, która już minęła, ani przyszłość, która jeszcze nie nadeszła. Wszystko jest obecne przed Jego wiecznym spojrzeniem.

Dlatego, gdy pytamy:

„Dlaczego Bóg czekał?”

Powinniśmy w rzeczywistości zapytać:

Dlaczego Bóg zechciał, aby Wcielenie dokonało się właśnie w tym konkretnym momencie historii?

Różnica wydaje się niewielka, ale całkowicie zmienia perspektywę.

Nie chodzi o opóźnienie.

Chodzi o zamysł.

Cała historia była ukierunkowana na Chrystusa

Wiele osób postrzega Stary Testament jedynie jako długie wprowadzenie.

Kościół naucza jednak czegoś znacznie głębszego.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 3

Całe stworzenie zostało powołane do istnienia z Chrystusem jako swoim ostatecznym celem.

Święty Paweł pisze:

| *„Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.” (Kol 1,16)*

Nie mówi jedynie, że Chrystus przyszedł zbawić świat, który już istniał.

Mówi, że **cały wszechświat został stworzony ze względu na Chrystusa.**

Oznacza to, że od pierwszej chwili istnienia kosmosu cała historia zmierzała ku jednemu określönemu momentowi:

Wcieleniu Słowa.

Historia nie jest chaotycznym ciągiem wydarzeń.

Ma swoje centrum.

A tym centrum jest:

Jezus Chrystus.

„Pełnia czasu”

Święty Paweł posługuje się niezwykłym wyrażeniem:

| *„Gdy nadeszła pełnia czasu...” (Ga 4,4)*

Nie mówi:

„Gdy upłynęła odpowiednia liczba lat.”



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 4

Mówi:

„Gdy nadeszła pełnia.”

Greckie słowo (*pleroma*) oznacza pełnię, dopełnienie, dojrzałość.

Można to porównać do owocu.

Nie dojrzewa on w pięć minut.

Potrzebuje całego procesu.

Jeśli zostanie zerwany zbyt wcześnie, jest jeszcze niedojrzały.

Jeśli zbyt późno — zaczyna się psuć.

Bóg nie działa ani za wcześnie, ani za późno.

Działa dokładnie wtedy, gdy historia osiąga swoją pełnię.

Czy Chrystus mógł przyjść wcześniej?

Z punktu widzenia Bożej wszechmocy — tak.

Bóg mógł posłać Mesjasza już następnego dnia po grzechu Adama.

Mógł nawet nie dopuścić do grzechu pierworodnego.

Nic nie ogranicza Jego mocy.

Ale Bóg działa nie tylko z mocą.

Działa także z mądrością.

A Boża mądrość postanowiła stopniowo przygotować ludzkość.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 5

Boża pedagogia

Jednym z najważniejszych pojęć całej teologii biblijnej jest **Boża pedagogia**.

Tak jak nauczyciel nie uczy czteroletniego dziecka rachunku różniczkowego, tak Bóg stopniowo wychowywał rodzaj ludzki.

Nie objawił całej prawdy od razu.

Odsłaniał ją krok po kroku.

Najpierw Noemu.

Potem Abrahamowi.

Następnie Mojżeszowi.

Później prorokom.

Wreszcie Chrystusowi.

Każdy etap przygotowywał następny.

Katechizm naucza, że Bóg stopniowo przygotowywał Izraela na przyjęcie Zbawiciela.

Ludzkość musiała nauczyć się, kim jest jedyny prawdziwy Bóg.

Musiała zrozumieć grzech.

Odkryć konieczność łaski.

Poznać wartość ofiary.

Nauczyć się oczekiwać Mesjasza.

Bez tego przygotowania Wcielenie byłoby niezrozumiałe.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 6

Co stało się z ludźmi, którzy żyli przed Chrystusem?

Tutaj pojawia się kolejne wielkie pytanie.

Czy wszyscy zostali potępieni?

Odpowiedź jest jednoznaczna:

Nie.

Kościół nigdy tego nie nauczał.

Chrystus zbawia również tych, którzy żyli przed swoim historycznym narodzeniem.

Jak?

Ponieważ Krzyż ma zasięg wieczny.

Ofiara Chrystusa dokonała się w konkretnym momencie historii.

Jednak jej skutki obejmują wszystkie czasy.

Przeszłość.

I przyszłość.

Gdy Chrystus umarł, odkupił Adama.

Abrahama.

Mojżesza.

Dawida.

Izajasza.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 7

I wszystkich sprawiedliwych oczekujących zbawienia.

Dlatego Credo wyznaje:

| „Zstąpił do piekieł.”

Nie chodzi tutaj o piekło potępionych.

Chodzi o to, co Tradycja nazywa **Łonem Abrahama**, gdzie sprawiedliwi Starego Testamentu oczekiwali Odkupienia.

Chrystus zstąpił tam, aby ogłosić im Dobrą Nowinę o zbawieniu.

Przygotowanie Izraela

Dlaczego Bóg wybrał tylko jeden naród?

Ponieważ Bóg zwykle działa poprzez pośrednictwo.

Wybrał Abrahama.

Potem jedną rodzinę.

Następnie cały naród.

Izrael stał się duchowym laboratorium ludzkości.

To tam rozwinęły się podstawowe pojęcia:

- monoteizm;
- Przymierze;
- Prawo moralne;
- świętość;
- grzech;
- miłosierdzie;



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 8

- ofiara;
- nadzieja mesjańska.

Wszystko to przygotowywało drogę Chrystusowi.

Każda ofiara składana w Świątyni zapowiadała doskonałą Ofiarę Krzyża.

Każdy baranek paschalny był zapowiedzią prawdziwego Baranka Bożego.

Każde proroctwo odsłaniało coraz wyraźniej oblicze Mesjasza.

Także świat pogański był przygotowywany

Nie tylko Izrael.

Przygotowywany był cały świat.

Greccy filozofowie poszukiwali prawdy.

Rzymianie budowali drogi.

Język grecki stał się językiem międzynarodowym.

Cesarstwo Rzymskie zjednoczyło znaczną część świata śródziemnomorskiego.

Wszystko to ułatwiło szybkie rozprzestrzenienie się Ewangelii.

Ojcowie Kościoła dostrzegali w tych historycznych okolicznościach prawdziwe dzieło Bożej Opatrzności.

Nie był to przypadek.

Było to przygotowanie.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 9

Chrystus przyszedł, gdy świat był gotowy

Święty Leon Wielki nauczał, że Bóg wybrał doskonały moment.

Przez wieki ludzkość doświadczała swojej niezdolności do zbawienia samej siebie.

Próbowala filozofii.

Imperiów.

Religii.

Praw.

Władzy.

Nic z tego nie wystarczyło.

Wtedy pojawił się Chrystus.

Nie jako kolejny filozof.

Lecz jako Zbawiciel.

A co z ewolucją człowieka?

Wielu współczesnych chrześcijan zastanawia się, jak pogodzić wiarę z naukowymi teoriami dotyczącymi wieku wszechświata i ludzkości.

Kościół starannie rozróżnia kwestie naukowe od prawd objawionych.

Objawienie nie ma na celu przedstawienia naukowej chronologii ewolucji biologicznej. Jego celem jest ogłoszenie, kto stworzył wszystko, jaka jest godność człowieka, w jaki sposób grzech wszedł na świat oraz jak Bóg dokonuje zbawienia. Badania nad wiekiem wszechświata czy ludzkiego ciała należą do nauk przyrodniczych i powinny być prowadzone zgodnie z ich własnymi metodami.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 10

Jednocześnie wiara jasno naucza, że człowiek nie jest jedynie przypadkowym wytworem materii. Każda rozumna dusza jest stwarzana bezpośrednio przez Boga, a każdy człowiek posiada wyjątkową godność, ponieważ został stworzony na obraz i podobieństwo Stwórcy (por. Rdz 1,26-27).

Dlatego nawet jeśli uznaje się długie procesy zachodzące w historii kosmosu i życia, decydujące pytanie pozostaje niezmiennie:

Kiedy Bóg postanowił w pełni objawić swoją miłość?

Chrześcijańska odpowiedź nie zależy od liczby minionych lat, lecz od zbawczego planu Boga, który osiągnął swoje wypełnienie w Jezusie Chrystusie.

A gdybyśmy żyli przed Chrystusem?

To interesujące pytanie.

Wiele osób mówi:

„Chciałbym żyć w czasach Jezusa.”

Być może.

Jednak sam Jezus powiedział coś zaskakującego.

Do Tomasza powiedział:

| *„Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” (J 20,29)*

Posiadamy coś, czego miliony ludzi przed nami nigdy nie miały.

Znamy zakończenie historii.

Wiemy, kim jest Mesjasz.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 11

Mamy sakramenty.

Eucharystię.

Kościół.

Pełne Pismo Święte.

Tradycję Apostolską.

W pewnym sensie żyjemy w uprzywilejowanych czasach.

Boża cierpliwość nie jest opóźnieniem

Święty Piotr odpowiada wprost tym, którzy uważali, że Bóg zbyt długo zwleka:

„Pan nie zwleka z wypełnieniem obietnicy... lecz okazuje wam
cierpliwość.” (2 P 3,9)

Boża cierpliwość ma na celu nasze nawrócenie.

Nie jest opóźnieniem.

Jest miłosierdziem.

Chrystus przyszedł tylko raz... ale nadal przychodzi

Tutaj odkrywamy kolejną fundamentalną prawdę.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 12

Wielu ludzi uważa, że Wcielenie było jedynie wydarzeniem z przeszłości.

W rzeczywistości Chrystus nieustannie uobecnia się pośród nas.

Każda Msza Święta uobecnia sakramentalnie jedyną Ofiarę Kalwarii.

Każda spowiedź stosuje owoce Krzyża.

Każdy chrzest włącza nowego członka do Jego Ciała, którym jest Kościół.

Każda Komunia Święta jednoczy nas z Nim w sposób rzeczywisty.

Wcielenie nie zakończyło się w Betlejem.

Trwa nadal w tajemniczy sposób w życiu sakramentalnym Kościoła.

Wielka lekcja dla naszego życia

Być może początkowe pytanie skrywa inne, znacznie bardziej osobiste.

Nie pytamy jedynie:

„Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat?”

W rzeczywistości często pytamy:

- Dlaczego tak długo nie odpowiada na moje modlitwy?
- Dlaczego nie zmienia mojej sytuacji?
- Dlaczego nie uzdrawia natychmiast tej choroby?
- Dlaczego nie nawraca członka mojej rodziny?
- Dlaczego nie interweniuje właśnie teraz?

Historia zbawienia uczy nas, że **Bóg nigdy się nie spóźnia**.

My widzimy jedynie fragmenty.

On widzi całość.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 13

Tak jak przez stulecia przygotowywał przyjście Chrystusa, tak również z nieskończoną mądrością przygotowuje wydarzenia naszego własnego życia. Bardzo często sens jakiejś próby rozumiemy dopiero po wielu latach; czasem w pełni zrozumiemy go dopiero w wieczności. Wiara zaprasza nas jednak do ufności, że nic nie wymyka się Bożej Opatrzności.

Spojrzenie duszpasterskie dla współczesnego chrześcijanina

Żyjemy w kulturze pośpiechu. Chcemy natychmiastowych odpowiedzi, błyskawicznych rozwiązań i widocznych rezultatów. Taka mentalność może przeniknąć również do naszego życia duchowego. Zniechęcamy się, gdy nie widzimy szybko owoców modlitwy, wychowania dzieci, ewangelizacji czy walki z grzechem.

Sposób działania Boga uczy nas zupełnie innej logiki: logiki ziarna, które rośnie powoli, pszenicy dojrzewającej z czasem oraz Królestwa Bożego, które zaczyna się jak ziarnko gorczycy, zanim stanie się wielkim drzewem (por. Mt 13,31-32).

Bóg bardzo często działa w ciszy. Przez stulecia przygotowywał przyjście Zbawiciela; podobnie cierpliwie przygotowuje uświęcenie każdej duszy. Życie chrześcijańskie nie polega na domaganiu się, aby Bóg działał według naszego kalendarza, lecz na uczeniu się życia zgodnie z Jego planem.

Ta pewność dodaje nam również odwagi w ewangelizacji. Czasami wydaje się, że świat oddala się od Boga, że wiara słabnie albo że kultura chrześcijańska się cofa. A jednak Boża Opatrzność nadal prowadzi historię. Tak jak nikt podczas niewoli Izraela czy panowania Rzymu nie przypuszczał, że „pełnia czasu” jest już blisko, tak i my nie znamy przyszłych zamysłów Boga. Naszym zadaniem jest po prostu pozostać wiernymi.



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 14

Zakończenie: Bóg, który czyni wszystko nowe

Pytanie, dlaczego Chrystus przyszedł dopiero dwa tysiące lat temu, a nie wcześniej, prowadzi nas do jeszcze większej prawdy: **Bóg nie improwizuje historii; prowadzi ją z nieskończoną mądrością ku jej wypełnieniu w Jezusie Chrystusie.** Wcielenie nie było wydarzeniem spóźnionym, lecz dokładnie tym momentem, który od wieczności został wybrany, aby w pełni objawić miłość Ojca.

Centrem historii nie jest żadne imperium.

Ani rewolucja.

Ani odkrycie naukowe.

Centrum historii jest Osoba:

Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek.

Wszystko zmierza ku Niemu.

W Nim wszystko odnajduje swój sens.

Dlatego najważniejsze pytanie nie brzmi już, ile czasu upłynęło przed Betlejem, lecz co my sami czynimy z ogromnym darem, jaki Bóg nam ofiarował. Żyjemy po Krzyżu i Zmartwychwstaniu. Znamy Ewangelię, uczestniczymy w sakramentach i oczekujemy chwalebnego powrotu Pana. Jesteśmy dziedzicami „pełni czasu”.

Niech ta refleksja umocni nasze zaufanie do Bożej Opatrzności. Skoro Bóg z tak wielką troską przygotował moment Wcielenia, to z tą samą miłością prowadzi również osobistą historię każdego z nas. Być może nie rozumiemy wszystkich Jego zamysłów ani Jego czasu działania, ale możemy z niezachwianą ufnością wierzyć, że Jego plany są zawsze mądrzejsze od naszych.

Jak pisała święta Teresa z Ávili:

*„Niech nic cię nie trwoży, niech nic cię nie przeraża.
Wszystko przemija, Bóg się nie zmienia. Cierpliwość*



Dlaczego Bóg czekał dwa miliony lat, aby objawić się w osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zaledwie dwa tysiące lat temu? | 15

wszystko osiąga. Kto ma Boga, temu niczego nie brak. Sam Bóg wystarczy.”

Ostatecznie Bóg nie przyszedł do historii z opóźnieniem.

Przyszedł dokładnie w tym momencie, który wybrał od wieczności.

I nadal przychodzi do serca każdego człowieka, który z wiarą i pokorą otwiera Mu drzwi swojego życia.